

Rozważania księdza Jacka...

Tak tyleż niesamowitą, co fantastyczną historię opowiedział mi pewien zacny ksiądz proboszcz:

- Miałem sen - mówił - śniłem, że diabeł przysiadł na dachu kościoła i uciął sobie drzemkę.

Zatrwożony ksiądz proboszcz zaczął się rozglądać po okolicy, czy jego parafianie są bezpieczni i oto spostrzegł, że diabeł na dachu kościoła, to jeszcze nic, w porównaniu z całym legionem szatanów, uwijających się wokół jednego z pobliskich domów.

- Co to ma znaczyć? - wykrzyknął zdumiony. A wtedy jego anioł stróż, który jest przewodnikiem ludzkich snów, rzecz całą mu wyjaśnił.

- W kościele większość ludzi myśli o niebieskich migdałach, albo w nieuwadze przysypia. Więc i diabeł nie ma tu za wiele do zrobienia. Wystarczy sam jeden i do tego niezbyt rozgarnięty. Ale rodzina zgodnie żyjąca w tym domu, co wieczór razem odmawia różaniec. Więc diabły uwijają się, jak w ukropie i robią, co mogą, by sprowadzić na manowce tych bogobojnych ludzi, których wiara jest silniejsza, niż całej parafii zebranej w kościele, razem wziętej.

W Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu jest taki piękny komplement dla Matki Boskiej: „ogromna czartu jesteś”. Dziś prawie nikt go już nie rozumie. Co oznacza? Słowo „ogromna” dziś znaczy „wielka”, „znacznych rozmiarów”. Tymczasem słowo to pochodzi od „gromu”, czyli uderzenia ognia z nieba, budzącego grozę zjawiska, które towarzyszy burzom. „Ogromna czartu” oznacza więc tę, której boi się czart (tutaj podlegający jeszcze staropolskiej deklinacji w brzmieniu celownika „czartu”).

Podsumowując: celem Rycerstwa Niepokalanej być na Jej wzór „ogromnym czartu” - budzić grozę wśród sił piekła. I nie chodzi o rozbicie surowych min, przybieranie budzących respekt póz, lecz o budowanie, niczym rozmodlona Różańcem rodzina, królestwa miłości i radości.

Modlimy się więc w tym miesiącu, by MI było rodziną, miejscem radości i przebaczenia, przestrzenią solidarnej modlitwy, wzajemnego szacunku i jednakowej, wspólnej pobożności. Intencja ta jest dla nas również okazją do przypomnienia, że Rycerstwo jest wspólnotą, małą częścią Kościoła, a tajemnica ta uświadamia nam, że na drogach życia nie jesteśmy sami, lecz kroczymy po nich wspólnie, w obecności braci i sióstr.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



MARZEC 2018

EWANGELIZACJA W KOMUNII

Intencja modlitewna na marzec:

Aby Rycerstwo Niepokalanej współpracowało jako jedna rodzina w budowaniu królestwa miłości i radości.

Pismo Święte:

Flp 4, 4-7

Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

Nauczanie Kościoła

Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia in Europa*, nr 97.

Czynna miłość włącza nas w pracę nad przyspieszeniem nadejścia Królestwa. Tym samym przyczynia się do promowania autentycznych wartości, które stoją u podstaw cywilizacji godnej człowieka. Jak bowiem przypomina Sobór Watykański II, «podążając do królestwa niebieskiego, chrześcijanie powinni szukać i dążyć do tego, co w górze; nie zmniejsza się jednak przez to, lecz raczej wzrasta, znaczenie zadania ich współpracy ze wszystkimi ludźmi i wznoszenia budowlę świata w bardziej ludzki sposób».

Z Pism św. Maksymiliana

Konferencja o. Maksymiliana *Miłością uczcić Chrystusa Króla*, nr 290.

Pan Jezus na zapytanie Piłata, czy jest królem - nie zaprzeczył temu, tylko powiedział, że królestwo Jego nie jest z tego świata (por. J 18,33-37). Widzimy, że królestwo tego świata polega na przemocy. Trudno znaleźć królestwo ziemskie, które by polegało na miłości. Królestwo Jezusowe jest o wiele głębsze - polega na miłości, sięga do duszy, do woli. Z tego powodu nie jest królestwem, które by uciskało. Pan Jezus pociąga dusze do siebie miłością. Jest Królem królów, od Niego zależą wszystkie dusze, On jest początkiem wszystkich królów. (...) Króla miłości można uczcić tylko miłością - można Mu złożyć w darze tylko miłość. (...) Własnymi siłami tego nie wykonamy. Musimy powiedzieć Matce Najświętszej, by nasze serca urobiła, byśmy niczego i nigdy nie odmawiali Panu Jezusowi.

Wyjaśnienie tekstów

Królestwo Boże, Królestwo Niebieskie - to jeden z głównych tematów nauczania Jezusa. Od początku ta nauka nie była przez ludzi do końca dobrze zrozumiana. Wielu chciało widzieć w Chrystusie silnego władcę ziemskiego państwa... Nawet Piłat próbował dociec prawdy, zadając Jezusowi pytanie: "Czy Ty jesteś Królem żydowskim?". Rzekliście człowiekowi nie łatwo jest zrozumieć, czym to Królestwo jest, szczególnie kiedy widzi Króla, którego tronem jest Krzyż, a koroną cierni... Bo istotą i główną zasadą istnienia Królestwa Bożego jest miłość! I to miłość bezgraniczna, bezinteresowna, miłosierna, przebacząca. Taka, która wielu ludziom może wydać się słaba. A Jezus uczy, że jest ona fundamentem tak mocnym, jak skała! I właśnie na takim fundamencie opiera się Boże Królestwo!

Rozważanie

"Przyjdź Królestwo Twoje!" - te słowa Modlitwy Pańskiej wypowiadamy każdego dnia - często po kilka razy. Oczekujemy nadejścia tego Królestwa, z wielką nadzieją czekamy na powtórne przyjście Chrystusa. Ale przecież to Królestwo przybliży się do nas już dziś - mało tego, każdy człowiek jest wezwany, by już teraz przyłączyć się do

jego budowy.

W Piśmie Świętym znajdziemy bardzo wiele wskazówek, jak to robić. W Liście do Filipian czytamy, że mamy radować się w Panu. Budowniczym Królestwa może być zatem tylko ten, kto trwa w żywej relacji z Królem, kto jest wypełniony Jego radością i promieniuje nią na innych ludzi. "Pan jest blisko" - chce, by Jego Królestwo już dziś panowało w sercach wiernych.

Jan Paweł II pięknie pisał, że tym, co przybliży nadejście Królestwa to moja i twoja "czynna miłość". Każdy, najdrobniejszy uczynek miłości, który podejmujemy aktem naszej wolnej woli, buduje Bożą rzeczywistość w świecie.

Św. Maksymilian mówił, że "królestwo tego świata polega na przemocy". Królestwo Boże to miłość, radość, łagodność, pokój... I taki jest też nasz Król, który "pociąga dusze do siebie miłością"! A kim my jesteśmy w tym Królestwie? Bóg powiedział, że "dziedzicami". Nasza godność dzieci Bożych polega na naśladowaniu dobra i miłości naszego Ojca. I tak, jak nie jest łatwo jedynie umysłem próbować zrozumieć to Królestwo, tak nie jest łatwo je budować. Warto, byśmy patrzyli sercem przepętnionym wiarą. Takim sercem, jakie ma Maryja. Czekaj, byśmy jako Jej dzieci prosili Ją o pomoc w tym nielatawym zadaniu - szczególnie, gdy brakuje nam miłości, gdy brakuje radości, albo kiedy nie potrafimy ze sobą współdziałać - jako ryccze, jako katolicy, jako chrześcijanie... Królowo pokoju - módl się za nami!

Pytania

1. Czym jest Królestwo Boże? Jak rozumiem słowa mówiące o tym, że "nie jest z tego świata"? Czym różni się od ziemskich królestw?
2. W jaki sposób - konkretnie - mogę już dzisiaj budować to Królestwo?
3. Jak rozumiem słowa Modlitwy Pańskiej: "Przyjdź Królestwo Twoje?" - o co się wtedy modlimy?
4. Co sprawia mi największą trudność we włączaniu się w budowanie Królestwa Bożego? Jak mogę te trudności pokonać?
5. Jakie "autentyczne wartości" miał na myśli św. Jan Paweł II, do których promowania nas zachęcał?
6. Jakie wartości "obowiązują" w Królestwie Bożym?